



Kult Najświętszego Serca Jezusowego

„Serce Jezusa hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają”

Elżbieta Chmura

Czerwiec – to miesiąc w sposób szczególny poświęcony czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. W piątek, po oktawie Bożego Ciała, obchodzimy uroczystość Serca Jezusowego.

I wreszcie w tym to właśnie miesiącu w wielu naszych parafiach odprawiane są codzienne nabożeństwa do Serca Pana Jezusa. Jan Paweł w Elblągu w 1999 roku powiedział: „Cieszę się, że ta praktyka pobożna, aby codziennie w czerwcu odmawiać albo śpiewać *Litanie do Najświętszego Serca Pana Jezusa*, jest w Polsce taka żywa i ciągle podtrzymywana”.

Z pewnością może zastanawiać kwestia, jak zrodził się publiczny kult Najświętszego Serca Pana Jezusa, taki, jaki dzisiaj istnieje w całym Kościele. W tradycji Kościoła za początek kultu Serca Bożego uważa się moment przebicia Serca Bożego na Krzyżu. Pierwszymi, którzy uczcili to Serce byli apostołowie oraz setnik przebijający Jezusa. Ojco-



wie Kościoła i wierni w późniejszych wiekach, przede wszystkim kontemplowali miłość Chrystusa, miłość, która zaprowadziła Go na krzyż. Wiek XVII wniósł nowe ożywienie kultu Serca Bożego, poprzez objawienie dane przez Boga **Małgorzacie Marii Alacoque** we Francji, w Paray-le-Monial. Siostra Małgorzata urodziła się 22 lipca



1647r., mieszkała w południowej Francji.

Była żywym i wesołym dzieckiem. Czula odrazę do grzechu, miała zamiłowanie do surowego stylu życia, z wielką uwagą uczestniczyła w Mszach św. Po wielu różnych radościach, kłopotach i nieszczęściach wstąpiła do klasztoru. W dniu 6 listopada 1672 roku złożyła pierwsze śluby zakonne. Pierwsze „wielkie objawienie” miało miejsce 27 grudnia 1673 roku. Pan Jezus powiedział do Małgorzaty: „Moje Boskie Serce tak płonie miłością ku ludziom, że nie może dłużej utrzymać tych gorzących płomieni zamkniętych w swoim łonie. Oto pragnę rozlać je za twoim pośrednictwem i wzbogacić ludzi swymi Bożymi skarbami. W nim znajdują wszystko, czegokolwiek będzie im potrzeba, dla ratowania dusz z przepaści zguby”.

Drugie „wielkie objawienie” Małgorzata opisała w następujący sposób: „Ukazało mi się Boże Serce zupełnie wyodrębnione od ciała, jakby na jakimś tronie z płomieni i jaśniało mocniej niż słońce, a było przezroczyste jak kryształ. Z boku widniała święta, krwawa rana. Otoczone cierniową koroną, jaśniało zatkniętym na szczycie krzyżem. Zbawiciel pozwolił mi pojąć, że jedyne gorące pragnienie, aby być miłowanym przez ludzi i aby ratować dusze od dróg zatracenia, na które szatan je sprowadza, skłania Go do objawienia im swego Serca wraz ze wszystkimi skarbami Jego Bożej miłości, łask i miłosierdzia, uświęcenia i zbawienia”. W trzecim objawieniu Pan Jezus skarżył się na ludzką oziębłość i wzgardzenie przez ludzi i darem Jego miłości. Każdy grzech ciężki to pogarda i nieposłuszeństwo okazane Panu Jezusowi. Małgorzata zakończyła swoje życie 17 października 1690 roku. Miała czterdzieści trzy lata. W klasztorze żyła dziewiętnaście lat. Została wyniesiona na ołtarze dopiero w roku 1920.

Św. Maria Małgorzata otrzymała od Boga wiele obietnic dla czcicieli Bożego Serca, m.in. związane z pierwszymi piątkami miesiąca i przyjęciem w ten dzień Komunii św. Tym wszystkim, którzy w ciągu dziewięciu pierwszych piątków przyjmą Komunię św. jako



wynagrodzenie za swoje grzechy i grzechy innych ludzi, Jezus obiecał, m.in.:

- Dam Ci umiejętność nawracania najbardziej zatwardziałych serc,*
- Połączę rozdzielone rodziny, aby tworzyły jedno serce,*
- Tych, którzy będą czcić moje Serce, obdarzę swoim błogosławieństwem,*
- ustalę pokój w ich rodzinach, będę im błogosławił w ich przedsięwzięciach,*
- Grzesznicy znajdą w moim Sercu źródło i ocean miłosierdzia; dusze oziębłe staną się gorliwymi,*
- Będę błogosławił domom, w których wizerunek Serca mojego będzie czczony,*
- Obdarzę skarbami mego Serca i łaskami tych, którzy poświęcili się memu Sercu,*
- Dla tych, którzy będą mi oddani, będę ucieczką za życia, a zwłaszcza w godzinie śmierci,*
- Dam kapłanom dar wzruszania serc nawet najzatwardziałozych.*

Zostały również ogłoszone encykliki ukazujące bogactwo duchowe kultu Serca Bożego. Miesiąc czerwiec, w którym obchodzimy główną uroczystość Serca Bożego, przepelniony jest modlitwą Kościoła; śpiewamy Litanię do Najświętszego



Serca Pana Jezusa i rozważamy, jak wielkie skarby kryją się w Bożym Sercu. Pierwsze litanie do Najświętszego Serca Jezusowego powstały w XVII w. Obecna pochodzi z wieku XIX. Jej początek miał miejsce w klasztorze sióstr francuskich wizytek. Zatwierdził ją do odmawiania publicznego papież Leon XIII, 2 kwietnia 1889 roku. On też dołączył do Litani akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Papież Pius XI dodał **akt Wynagrodzenia Sercu Jezusowemu**, który nakazał odmawiać co roku, w uroczystość Serca Jezusowego.

**„Serce Twe Jezu, miłością goreje,
Serce Twe w ogniu miłości topnieje
(...)”**



W 1765 r. ustanowiono Święto Najświętszego Serca Pana Jezusa, a w 220 lat później Jan Paweł II pisał: *„Nabożeństwo to posiada wpływ wybitnie uszlachetniający na poszczególne dusze (...)*

I dlatego tak szeroko upowszechniła się praktyka poświęcania rodzin, a także całych społeczności: parafii, diecezji, narodów”.

„Najświętsze Serce Boże, poświęcamy Ci:

Nasza Ojczyznę, miasta i wioski,

Nasze rodziny i nas samych.

Serce Boże, przyjdź Królestwo Twoje”.

W naszej parafii uroczyste poświęcenie rodzin Sercu Bożemu odbyło się **22.03.2002 r.** podczas trwania misji inżynizacyjnych Najświętszego Serca Jezusowego. W tym dniu każda rodzina otrzymała obraz z wizerunkiem Serca

Pana Jezusa, na którego odwrocie był napis:

„Najświętsze Serce Jezusa Królu i Zjednoczenie Serc Wszystkich

Ufająca w bezgraniczne Miłosierdzie Twoje

Rodzina ...

Uroczą się poświęca się Tobie”

Następnie, powrócie do domu, jeszcze raz cała rodzina miała odmówić „Akt poświęcenia rodziny”, podpisać obraz i umieścić go na ścianie.

Odprowadzane są również nabożeństwa pierwszopiątkowe z Komunią świętą wynagradzającą. Odmawiana jest Litania do Najświętszego Serca Jezusowego i akt poświęcenia rodzaju ludzkiego. W ten dzień modlimy się szczególnie za wszystkich powołanych oraz o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne. 8 czerwca 2018 r. w Uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego był jednocześnie Światowym Dniem Modlitwy o Uświęcenie Kapłanów, który ustanowił Jan Paweł II.

O Sercu Jezusa mówili święci, uczeni, pisarze. Św. Augustyn w komentarzu do 19 rozdziału Ewangelii wg św. Jana, pisał, że żołnierz „otworzył Jego bok, abyśmy pojęli, że w ten sposób otworzył bramę życia, skąd wypłynęły sakra-



menty, bez których nie ma *dostępu do prawdziwego życia*".

Bł. Józef Sebastian Pelczar, niegdyś rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, zakładając Zgromadzenie Sióstr Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego, podkreślał z naciskiem: „Służyć Najświętszemu Sercu Boga - oto zadanie naszego życia, zadanie najważniejsze, wobec którego, wszystko inne jest niczym”. Uczył również: „Ufaj miłosierdziu Bożemu, którego stolicą jest Najświętsze Serce Jezusa”. Ojciec Święty Jan Paweł II także przypominał o wielkości Bożego Serca: „Człowiek potrzebuje Serca Chrystusa, aby poznawać Boga i samego siebie; potrzebuje go, aby budować cywilizację miłości”.

Chore serce wymaga leczenia, a nawet operacji. Zranione przez grzech człowieka Serce Pana Jezusa domaga się wynagrodzenia. W jaki sposób to uczynić, powiedział sam Pan Jezus przez Małgorzatę.

Spośród kilku obietnic Pana Jezusa wybierzmy jedną. Święta Małgorzata przekazała: „Pewnego dnia w piątek podczas Komunii św. powiedział Pan swojej niegodnej niewolnicy: Obiecuję w nadmiarze miłosierdzia mojego Serca, że tym wszystkim, którzy komunikować będą przez dziewięć kolejnych miesięcy w pierwsze piątki, użyczę łaski



pokuty, iż nie umrą w Mojej nielasce, ani bez sakramentów świętych, a moje Serce będzie im pewną ucieczką w ostatniej godzinie życia”.

Pan Jezus ma Serce pełne miłości i dobroci dla każdego człowieka. Wśród tylu ludzi mieszkających na całym świecie obejmuje swoją miłością także i mnie. Pan Jezus jest dobry, nie chce wiecznego potępienia dla grzesznika. Pozwala się przeprosić i wynagrodzić ludzkie odrzucenie Bożej miłości i dobroci. Nie można lekceważyć tej wielkiej szansy.

W życiu codziennym, za przykładem Pana Jezusa, mam kierować się miłością i dobrocią.